X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 3)
z dnia 9 stycznia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 3)

9 stycznia 2024 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, oraz posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 870) w zakresie podmiotów uprawnionych do złożenia petycji (BKSP-144-IX-727/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 418[1] § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 1467 ze zm.) (BKSP-144-IX-734/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej składania oświadczeń majątkowych przez osoby do tego zobowiązane (BKSP-144-IX-735/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 32 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz. U. z 2022 r. poz. 1614 ze zm.) (BKSP-144-IX-737/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego (Dz. U. z 2018 r. poz. 295 ze zm.) w zakresie ulg na przejazdy dla osób głuchych (BKSP-144-IX-740/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1222), w celu wyliczenia z urzędu emerytur dla kobiet urodzonych w roku 1953, bez odliczeń kwot pobranych wcześniejszych emerytur (BKSP-144-IX-744/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 15 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2022 r. poz. 1526 ze zm.) w zakresie dotyczącym zwoływania sesji rady powiatu (BKSP-144-IX-748/23).

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Zofia Dziemińska** zastępca głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami, **Adam Orzechowski** dyrektor Departamentu Budżetu Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Emil Szczepanik** zastępca dyrektora Departamentu Prawa Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Małgorzata Wójcik** zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Ewa Bednarczyk** koordynator w Departamencie Świadczeń Emerytalno-Rentowych i **Mariusz Cisek** główny specjalista w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Marek Bucior** radca w Departamencie

Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Stanisław Porowski** prezes Stowarzyszenia Polski Instytut Praw Głuchych wraz ze współpracownikami, **Adam Ostrowski** przedstawiciel Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dzień dobry. Witam serdecznie wszystkich państwa. Witam członków Komisji. Witam zaproszonych gości i nasz niezawodny sekretariat. Nim przejdziemy do porządku obrad, ponieważ to jest nasze pierwsze spotkanie w tym nowym roku, chciałabym państwu życzyć wszystkiego najlepszego, dobrego roku. Niech się państwu darzy, marzy, realizuje. Wszystkiego, wszystkiego co państwo sobie życzą.

Przechodzimy do porządku obrad. Porządek dzienny państwo otrzymali w swoich materiałach. Natomiast chciałabym zaproponować zmianę porządku obrad i wykreślenie punktu pierwszego oraz punktu szóstego.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Mamy kworum, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Mamy kworum, więc tutaj nie ma problemu. Macie państwo wątpliwości?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Jak pani przewodnicząca zapewnia, to okej.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Mamy kworum, czekaliśmy na pana posła i dotarł. Mamy też następne osoby, tak że na pewno kworum mamy.

Proponuję wykreślenie punktu pierwszego i punktu szóstego, z uwagi na nieobecność pani poseł referent. Wnoszę o zdjęcie tych punktów z porządku obrad oraz punkt drugi i siódmy proponuję procedować na końcu, ponieważ pan poseł przewodniczący spóźni się i będzie dopiero pod koniec posiedzenia Komisji. Czy jest sprzeciw wobec tak zaproponowanego porządku obrad? Sprzeciwu nie słyszę. Przechodzimy do rozpatrywania porządku dziennego, czyli punkt trzeci. Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

A nie ma możliwości, żeby ktoś inny przejął?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie, nie ma takiej możliwości. Pani poseł…

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Szkoda państwa fatygi tutaj, prawda?

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Taka praca.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Przyjdą państwo jeszcze, naprawdę. Natomiast nie ma pani poseł referent i dlatego taka była propozycja. Przyjęliśmy taki porządek i w związku z tym przechodzimy do procedowania.

Jako punkt pierwszy jest punkt trzeci z wcześniejszego porządku, czyli rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej składania oświadczeń majątkowych przez osoby do tego zobowiązane. Jest to petycja nr 735/23. Będę ją przedstawiać.

Zawarte w petycji wnioski dotyczą formy składania oświadczeń majątkowych przez osoby pełniące funkcje publiczne. Wnioskodawca zauważył, iż przy współczesnym poziomie zaawansowania technicznego obowiązujący sposób składania oświadczeń majątkowych jest anachroniczny i wymaga zmian poprzez wprowadzenie możliwości złożenia oświadczenia w formie elektronicznej z wykorzystaniem platformy e-PUAP i podpi-

sanego podpisem kwalifikowanym lub zaufanym, zaniechanie obowiązku dołączenia do oświadczenia majątkowego przeznaczonego dla służb skarbowych zeznania PIT będącego już w ich posiadaniu, często złożonego w formie elektronicznej.

Petycja spełnia wymogi formalne określone w art. 4 ust. 1 i ust. 2 ustawy o petycjach. Jak już wspomniałam, proponuje się wprowadzenie możliwości złożenia oświadczenia w formie elektronicznej i zaproponowano także zaniechanie dołączenia do oświadczenia majątkowego przeznaczonego dla służb skarbowych zeznania PIT będącego w ich posiadaniu.

Wydaje się, że dotyczy to nie tylko posłów, nie tylko senatorów, ale także radnych gminy. Posłowie i senatorowie składają oświadczenia majątkowe oraz zeznania PIT. Natomiast radni składają cztery dokumenty, które zostają przekazane do urzędu skarbowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby składającej oświadczenie majątkowe. Jakkolwiek uwzględnianie proponowanych w petycji zmian dotyczących możliwości składania oświadczeń majątkowych przez e-PUAP pozostaje w gestii ustawodawcy, to chyba należałoby zaznaczyć, że zmiana miałaby ułatwić dochowanie terminu co do złożenia oświadczeń majątkowych.

Wskazać również należy, że z uwagi na znaczące i powszechnie funkcjonujące w świadomości podatników ułatwienie w postaci możliwości składania zeznań podatkowych za pomocą środków komunikacji elektronicznej i konsekwentnie z uwagi na dostępność tak złożonego zeznania pozostawanie w obowiązku dołączenia do oświadczenia majątkowego kopii zeznania podatkowego przeznaczonej wyłącznie do urzędu skarbowego, nie wydaje się konieczne.

Teraz chciałabym rozpocząć dyskusję. Co państwo sądzą na ten temat? Jeżeli chodzi o termin składania oświadczeń majątkowych, to on jest dostatecznie wyprzedzająco wskazany, że właściwie nikt nie powinien mieć kłopotu z dostarczeniem oświadczenia majątkowego. Jednak różnie z tym bywa. Natomiast co do składania PIT-ów, to rzeczywiście urząd skarbowy jest w ich posiadaniu. Można się tutaj zastanowić, chociaż to nie jest wielka przeszkoda przy składaniu oświadczeń majątkowych dostarczenie także PIT-u wraz z oświadczeniem majątkowym. Otwieram dyskusję. Czy są głosy w tej sprawie? Bardzo proszę.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Witam państwa, Barbara Oliwiecka. Szanowni państwo, to jest, moim zdaniem, po pierwsze, duże ułatwienie dla osób składających oświadczenia majątkowe. Idziemy już do przodu i wiemy, że to jest bardzo potrzebne i ta cyfryzacja następuje w wielu obszarach. Natomiast faktycznie są takie obszary zapomniane, które wymagają zmian ustawowych. Chcę jeszcze wskazać na jedną rzecz, bo to, że to nam, osobom publicznym ułatwi składanie oświadczeń majątkowych, to jest jedno. My jak mamy to złożyć, to złożymy w wersji papierowej czy takiej – od tego zależy pełnienie naszych funkcji. Natomiast to też w tej petycji wybrzmiało, że chodzi również o osoby, które chociażby z punktu z widzenia obywatelskiej kontroli czy zainteresowania, czy różnych innych funkcji, analizują te oświadczenia majątkowe. Kiedy one są pisane odręcznie, składane, skanowane, kserowane, znaczy załączane w różnej jakości na różnych stronach, podstronach, to jest trudniej się w tym odnaleźć i przesyłać niż jeden plik elektroniczny. Zaś ten PIT faktycznie też jest niepotrzebnie załączany, bo to wszystko w dobie cyfryzacji powinno już być dostępne i jest, jak zrozumiałam z petycji, tylko na potrzeby urzędu skarbowego. Prawda.

Takie rozwiązanie, moim zdaniem, miałoby dwa zastosowania, ułatwiłoby nam składającym, osobom publicznym wypełnianie tego obowiązku. Z drugiej strony osobom, które zajmują się choćby taką właśnie kontrolą obywatelską czy śledzą te rzeczy, chcą sprawdzać grupy radnych, posłów czy poszczególne osoby, mogą wtedy łatwiej sięgnąć po takie dokumenty, one są bardziej przejrzyste. Ponieważ zdarza się, że to oświadczenia wypełnione ręcznie są czasami trudne do odszyfrowania, w każdym razie trudniejsze do analizy. Dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy w tej sprawie? Czy ktoś jeszcze z państwa? Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Ma się rozumieć, że nie zniknie możliwość ręcznego wypełnienia, czyli osoba, która będzie chciała ręcznie, to spokojnie ręcznie będzie mogła wypełnić. Natomiast będzie to jeszcze mocnym ułatwieniem, jeżeli chodzi o osoby, które mają douzupełnić dane oświadczenie, nie będą musiały na przykład gdzieś dodatkowo jechać albo rezygnować ze swojej funkcji, jeżeli będą musiały dodatkowe oświadczenia albo uzupełnienia oświadczenia zrobić. Tak więc jak najbardziej jestem za tym, żeby była zarówno możliwość składania elektronicznej wersji do oświadczenia majątkowego oraz rezygnacji z PIT-u, bo rzeczywiście wydaje się to w ogóle niekonieczne, a tylko i wyłącznie generuje dodatkowy szum informacyjny w postaci elektronicznego szumu.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

I tak, i nie. Muszę państwu się przyznać, że jestem od 2010 r. w Komisji Etyki. Komisja Etyki ma obowiązek sprawdzania oświadczeń majątkowych i te PIT-y, które są załączane, są nieraz bardzo potrzebne do tego, żeby móc właściwie prześledzić oświadczenia majątkowe. Czyli to tak nie do końca jest, że tylko urząd skarbowy…

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Czy komisja nie może zażądać w razie…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Mikrofon proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Czy komisja nie może, pani przewodnicząca, zażądać, jeżeli macie wątpliwości?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

To trudno jest w ten sposób analizować. Idzie pan przewodniczący. Oczywiście można się nad tym zastanowić, natomiast na pewno nie wyobrażam sobie, że można by było oświadczenia majątkowe wypełniać tylko elektronicznie. Trzeba tak, jak pan poseł wspomniał, wypełniać oświadczenia majątkowe, mieć możliwość wypełnienia oświadczeń majątkowych także w formie odręcznej. Natomiast każdy poseł, czy każda osoba publiczna ma obowiązek wypełniania tego czytelnie, jest to też wpisane w druk oświadczenia majątkowego. Czyli tutaj oczywiście niestaranność wypełniania oświadczenia majątkowego nie jest przesłanką do tego, żeby zaprzestać ręcznie, ale rozumiem, że rozmawiamy o tym, żeby to było w dwie strony. Czy mamy jakiegoś przedstawiciela z ministerstwa, które się tym zajmuje? Nie mamy.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Wysłaliśmy zaproszenia, ale nie dostaliśmy zgłoszenia nikogo z Ministerstwa Finansów.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie zamykam jeszcze dyskusji, jeżeli państwo chcą na ten temat dyskutować, a jeżeli nie, to zaproponuję jakieś rozwiązanie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Fryderyk Kapinos, poseł. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, uważam, że najważniejsza jest alternatywa, że będzie możliwość pisemnego i zgłoszenie przez e-PUAP. Jeżeli chodzi o złożenie tego, bo to jest kwestia tylko, że dzisiaj składamy ten PIT przecież przez internet i nie ma problemu z wydrukowaniem sobie tego PIT-u, ale to co pani przewodnicząca powiedziała, że jednak jeżeli Komisja Etyki, to musiałaby pisać do urzędu skarbowego i czekać na ten dokument. Czyli będzie zdecydowanie łatwiej, a te dokumenty jednak nie tylko posłowie, senatorowie czy radni, ale składają też kierownicy jednostek organizacyjnych. Przecież w samorządach wszyscy kierownicy jednostek organizacyjnych, dyrektorzy szkół, prezesi spółek miejskich czy powiatowych składają takie oświadczenia majątkowe,

w związku z powyższym uważam, żeby dać, dopuścić alternatywę, ale jednak, żeby… Ja wiem, że urząd skarbowy, który potem kontroluje, ma dostęp itd, ale łatwość jest też większa dla Komisji Etyki, żeby to skontrolować, gdy nie będzie musiała wnosić pismem do urzędu skarbowego, żeby taki dokument otrzymać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Oliwiecka.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Chciałam się tylko dopytać, w jakim zakresie Komisja Etyki analizuje te oświadczenia majątkowe? Przecież nie jest ani upoważniona, ani chyba…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Jest.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Żeby sprawdzać prawidłowość, w sensie czy poseł napisał prawdę, czy się nie pomylił co do cyferki z PIT-u i w oświadczeniu majątkowym?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Komisja sprawdza pod każdym względem, ma do tego bardzo często opinie urzędów skarbowych. Natomiast oświadczenia majątkowe weryfikuje CBA i tu jest główna weryfikacja. Natomiast komisja sprawdza, czy na przykład posłowie wpisali zgodnie z prawdą swoje dochody, czy posłowie wpisali zgodnie z prawdą swoje majątki, czy właściwie oszacowali wartość swoich oszczędności – to wszystko sprawdza Komisja Etyki.

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Z pełnym szacunkiem, w dobie cyfryzacji łatwiej jest zrobić narzędzie elektroniczne, które ewentualnie będzie pokazywało, że tak powiem, wypluwało dane, które będą kogoś jakkolwiek dziwiły. W każdym razie nie zgodzę się z tym, że łatwiej jest dać, znaczy chyba powinno być ułatwienie dla ludzi, a nie dla komisji, przepraszam, że to powiem, bo kierownicy jednostek samorządowych nie są aż tak często przez Komisję Etyki sprawdzani. A to są naprawdę tysiące…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Kierownicy nie, tylko posłowie i senatorowie.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Dokładnie. Dlatego tysiące stron wydrukowanych, zadrukowanych czarnym tonerem może być rzeczywiście przysłanych w formie… Znaczy w ogóle nie musi być, bo jeśli komisja będzie chciała, to będzie wnioskowała, i to wszystko.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Wydaje mi się, że my tutaj w ten sposób… Ja rozumiem dyskusję i rozumiem to, że trzeba iść z duchem czasu, to podstawa. Jednak trzeba, tak jak tutaj rozmawialiśmy, ten dualizm zachować i trzeba zachować możliwość zarówno ręcznego – przynajmniej na tym etapie dzisiaj – jak i być może elektronicznego wypełniania. W związku z tym zwróciłabym się może z dezyderatem do ministerstwa, żeby odpowiedziało nam, jakie jest zdanie ministerstwa na ten temat – cyfryzacji – moim zdaniem. Pani poseł.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Pani przewodnicząca, rozumiem, że musimy rozróżnić chyba dwie kwestie, możliwość składania oświadczenia w formie elektronicznej, i drugi postulat, to jest konieczność załączenia PIT-u. Może po prostu rozróżnijmy te dwie kwestie, czy wszyscy się zgadzamy co do tego, żeby była możliwość składania oświadczeń w formie elektronicznej, a druga, czy koniecznym jest załączać PIT.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Czyli też do Ministerstwa Finansów.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Czy konieczne jest przedłużanie tego?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak, bo my nie jesteśmy… Znaczy w ten sposób procedujemy w tej Komisji.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Tak, ale mówię o tym, czy w dwóch punktach mamy rozbieżność, bo być może się zgodzimy co do tego, żeby były już załączone PIT-y, bo jak ktoś je składa elektronicznie…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Ponieważ to, że załączamy PIT, nie wynika z tego, że my chcemy, tylko takie są przepisy. W związku z tym, żeby to zmienić, to musimy też…

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Nie wiem czy dobrze wyjaśniam o co mi chodzi. Osoby wnoszące petycję wnioskują o dwie rzeczy – o możliwość elektronicznego składania tych oświadczeń i drugi postulat, to jest konieczność załączenia PIT-u. Rozumiem, że na jeden możemy się zgodzić, a drugi po prostu możemy uznać, czy są jakieś obiekcje co do tego, żeby ten PIT również załączać w formie elektronicznej, tak jak i całe oświadczenie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak to nie pójdzie, to znaczy nie ma takiej możliwości, że my dzisiaj powiemy tak: „to my głosujemy, żeby nie załączać PIT-u i tak będzie” – bo nie będzie tak.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Możemy wnioskować.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Możemy wnioskować i spytać się ministerstwa, co sądzi o takim wniosku. Natomiast to wszystko musimy przeprocedować. Czyli tak, zgadzamy się co do dezyderatu w sprawie elektronicznego, prawda? Żeby ministerstwo nam się wypowiedziało i my wrócimy do tego jak otrzymamy odpowiedź na dezyderat. Ponieważ nie mamy dzisiaj ministerstwa, to nie mamy z kim rozmawiać, w sprawie PIT-u też.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Znaczy dezyderat jest stanowiskiem?

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Jest wniosek do ministerstwa o zajęcie stanowiska.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak jest.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Pytanie w tej kwestii, czy jest to możliwe technicznie, czy…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Jak będzie dezyderat przygotowany, to my to państwu przedstawimy.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Pani przewodnicząca, ale teraz o dezyderacie, bo jakie pytanie do ministerstwa, czy to jest technicznie możliwe, czy…

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Nie. Opisujemy całą tę sytuację, że zgłosiły się do nas osoby, że my przedstawiamy i Komisja prosi ministerstwo o stanowisko w tej sprawie.

Bardzo proszę, pani poseł Nowicka.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Zgadza się. Mnie się wydaje, że tak naprawdę, wbrew pozorom, to nie jest taka sprawa obojętna i bez znaczenia, że przeprowadzenie tej zmiany jest potrzebne natychmiast, bez usłyszenia stanowiska instytucji odpowiedzialnych za przechowywanie i zarządzanie naszymi danymi. Chciałabym usłyszeć, czy nie ma jakiś zastrzeżeń natury bezpieczeń-

stwa, dotyczących bezpieczeństwa naszych danych. Wiem, że nasze wszystkie oświadczenia są i tak w necie, ale pytanie, czy załączanie ich w wersji elektronicznej w jakimś sensie nie daje jakiegoś narzędzia różnym internetowym przestępcom do tego, żeby w jakiś sposób nadużyć tych informacji, jeżeli one będą w wersji elektronicznej. Może nie, ale chciałabym usłyszeć, ja nie czuję się w tym momencie gotowa do tego, żeby już pochopnie, natychmiast uznać.

Wiem, że też nie ma takiej możliwości, bo Komisja nie działa w taki sposób, że od razu podejmujemy decyzje, tylko musimy ustalić, czy ewentualna decyzja nie rodzi wątpliwości, czy zastrzeżeń, które musimy wziąć pod uwagę, kiedy będziemy podejmować ostateczną decyzję co w tej sprawie Komisja powinna postanowić. Tutaj bym poparła stanowisko pani przewodniczącej, żeby zwrócić się z tym dezyderatem i usłyszeć właśnie jakie jest stanowisko w tej sprawie, zwłaszcza z punktu widzenia bezpieczeństwa przechowywania naszych danych osobowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Tak, my zwracamy się z dezyderatem. Dziękuję bardzo, pani poseł za ten głos. Zwracamy się z dezyderatem po to, żeby otrzymać stanowisko rządu w tej sprawie. Jeżeli stanowisko będzie niewystarczające, to zwrócimy się z uzupełniającym. Trochę to rzeczywiście trwa i to nie jest tak, że ad hoc podejmujemy decyzje na Komisji. Jeżeli państwo się zgodzą, to wystąpimy z takim dezyderatem. Państwo oczywiście będziecie wiedzieli o tym jaki to będzie dezyderat i będziemy czekać na…

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Oczywiście będzie głosowane czy przyjmujemy dezyderat.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Będzie głosowane czy przyjmujemy, czy nie i będziemy czekać żeby mieć stanowisko rządu. Czy jest sprzeciw wobec takiego…

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Do kogo dokładnie dezyderat?

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dezyderat na pewno do Ministra Cyfryzacji, to jest jedno. A ten w sprawie PIT-u, to do finansów? Tak chyba najlepiej. Do ministra finansów. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania?

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Jedna tylko uwaga, bo jedyną wątpliwość jaką mam, jeżeli chodzi o tę petycję, i o co warto ewentualnie zapytać, to jest to, czy możliwość złożenia oświadczenia w formie elektronicznej z wykorzystaniem platformy e-PUAP jest wystarczająca, kiedy jest podpisana podpisem kwalifikowanym czy zaufanym, bo rozumiem, że to są dwie różne rzeczy. Jest to jedyny taki punkt, moim zdaniem, który rodzi pytania, żeby uwiarygodnić oświadczenie majątkowe.

Szanowni państwo, oświadczenia majątkowe piszemy na komputerze, drukujemy, zanosimy do rady gminy albo tutaj do biura sejmowego, oni je skanują i wrzucają w internet. Chodzi tylko o usprawnienie tego momentu. Bardzo ważny jest właśnie tylko ten podpis, żeby to się znalazło w tym dezyderacie czy kwalifikowany, czy zaufany, bo to są dwie różne rzeczy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Oczywiście to też się znajdzie w dezyderacie. W związku z tym, że zgodziliśmy się na to, bo nie ma sprzeciwu, żeby taki dezyderat został złożony, przechodzimy do punktu…

Bardzo witam pana przewodniczącego, który w pewnym momencie będzie prowadził posiedzenie. Będziesz?

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Będę.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Przechodzimy do punktu drugiego, który jest punktem czwartym, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 32 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. Wszystko dla mnie na początek.

Petycja nr 144-IX-737/23 została wniesiona przez Stowarzyszenie Inspektorów Pracy Rzeczypospolitej Polskiej. Przedmiotem petycji jest żądanie zmiany ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, która miałaby polegać na dodaniu w art. 32 ust. 3 następującej treści: „W drukach urzędowych organów Państwowej Inspekcji Pracy, umieszcza się wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej”. Autor petycji postuluje o zapewnienie właściwego eksponowania wizerunku orła w dokumentach i pismach urzędowych kierowanych do kontrolowanych podmiotów przez organy Państwowej Inspekcji Pracy. Uzasadniając petycję autor podnosi, że inspektor pracy Państwowej Inspekcji Pracy jest organem o kompetencjach określonych w ustawie, podobnie jak pozostałe organy. Petycja spełnia wymogi formalne.

Natomiast należy podkreślić, że postulat autora dotyczy tego, aby wszystkie pisma inspektorów pracy, dokumenty urzędowe oraz pisma kierowane do podmiotów kontrolowanych i obywateli opatrzone były z wizerunkiem orła. Tutaj wydaje się, że trudno uznać takie racje, bo trudno uznać pisma, które nie mają takiego szczególnego charakteru, a zawierają tylko treści informacyjne lub wyjaśniające, żeby miały konieczność opatrzenia, czy żeby były opatrzone wizerunkiem orła ustalonym dla godła. Wydaje się, że proponowana przez autora petycji zmiana w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy jest chyba niepotrzebna. Ponadto propozycja nie dotyczy chyba tej ustawy, bo to w ogóle nie powinno dotyczyć ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, tylko innej ustawy, czyli ustawy o godle, barwach i hymnie.

Otwieram dyskusję. Co państwo chcieliby powiedzieć na temat tej petycji? Czy jest jakiś głos w dyskusji? Bardzo proszę. Proszę się nam przedstawić.

Zastępca głównego inspektora pracy Małgorzata Zofia Dziemińska:

Małgorzata Dziemińska, zastępca głównego inspektora pracy. Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, posłanki, szanowna Komisjo, bardzo dziękuję za przedstawienie tej sytuacji. Rzeczywiście jeśli chodzi o ustanowienie godła polskiego na wszystkich drukach, które funkcjonują w Państwowej Inspekcji Pracy, myślę, że byłoby to nadużyciem, ponieważ Państwowa Inspekcja Pracy zarządzeniem wprowadza kilkadziesiąt druków, są to różnego rodzaju dokumenty, są to wezwania, żądania, wystąpienia, nakazy. Oczywiście niektóre z nich mają charakter władczy, czyli są to decyzje administracyjne, natomiast nawet decyzja administracyjna nie wymaga stosowania tego symbolu, jeśli chodzi o godło. W kraju mamy ponad 1500 inspektorów pracy, którzy przeprowadzają wiele kontroli, stosując oczywiście różnego rodzaju druki.

Potwierdzam, że ten temat jest poruszany przez Stowarzyszenie Inspektorów Pracy Rzeczypospolitej Polskiej już od kilku lat. Było to też przedmiotem dezyderatu, zapytania w 2017 r. do ministerstwa spraw wewnętrznych. Natomiast argumenty dla których… Oczywiście druki w Państwowej Inspekcji Pracy wprowadza Główny Inspektor Pracy zarządzeniem zatwierdzanym przez marszałka Sejmu. Natomiast nie widzimy takiej potrzeby, ponieważ legitymacja inspektora pracy dosyć mocno uwiarygodnia. Również na legitymacji, tutaj pan dyrektor ma ze sobą legitymację służbową inspektora pracy, więc poproszę o okazanie. Taka legitymacja, wydaje mi się, że każdy inspektor wchodząc…

Dyrektor Departamentu Prawnego Państwowej Inspekcji Pracy Wojciech Gonciarz:

Na okładce mamy orła.

Zastępca głównego inspektora pracy Małgorzata Zofia Dziemińska:

Każdy inspektor wchodząc na kontrolę ma obowiązek wylegitymować się, czyli jakby rangę urzędu czy organu jakim jest inspektor pracy, już na samym wstępie u pracodawcy tę legitymację podnosi. Ponadto kontrola nigdy nie budzi przyjemnych emocji wśród pracodawców, jest takim złem koniecznym. Dla mnie, na takiej ilości dokumentów stosowanie godła, wydaje się po prostu przesadą. Ponadto w naszej instytucji mamy również księgę wizualizacji, jest to też decyzja naszych poprzednich inspektorów, którzy w 2014 r.

wprowadzili księgę wizualizacji i tam mamy dokładnie określone nasze symbole, którymi legitymujemy się na pismach, na drukach naszej instytucji. Natomiast rzeczywiście godło używane jest na drukach Głównego Inspektora Pracy i zastępców oraz okręgowych inspektorów pracy i zastępców. Są to jedyne dokumenty, ale też nie we wszystkich sprawach, bo jest szereg spraw, które podpisujemy na drukach tytułowanych Państwowa Inspekcja Pracy.

W związku z tym w pełni zgadzam się z uzasadnieniem biura legislacji i także tutaj przedstawionym stanowiskiem, że brak jest uzasadnienia do zmiany ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy rozszerzając stosowanie tego symbolu godła narodowego na wszystkich drukach w naszej instytucji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo Państwowej Inspekcji Pracy za wyjaśnienie. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie. W związku z tym wnioskuję o nieuwzględnianie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji. Czy jest sprzeciw? Nie widzę.

Oddaję prowadzenie panu przewodniczącemu Bochenkowi.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu. Przepraszam za spóźnienie, ale z uwagi na jeszcze inne obowiązki poselskie nie udało mi się dotrzeć na czas. Dziękuję pani przewodniczącej za pomoc w prowadzeniu obrad.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia, a mianowicie kolejnej petycji – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego w zakresie ulg na przejazdy dla osób głuchych. Przedstawia pani poseł Barbara Oliwiecka.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wpłynęła petycja w imieniu Stowarzyszenia Polski Instytut Praw Głuchych o nowelizacji ustawy o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego poprzez wprowadzenie ulgi 49% dla osób głuchych z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności o symbolu 03-L. Są dwa wnioski. Pierwszy postulat dotyczy modyfikacji art.4.1, który brzmi: „Do ulgi 49% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej, na podstawie biletów jednorazowych, są uprawnione osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji”. Tak ten przepis brzmi teraz i jest propozycja, żeby dodać „oraz osoby głuche”.

Drugi postulat jest taki, żeby dodać punkt, art. 2b, który brzmi: „Do ulgi 49% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach innych niż osobowe oraz autobusowego w komunikacji innej niż zwykła, na podstawie biletów jednorazowych lub imiennych miesięcznych są uprawnione osoby głuche”. Czyli dwie takie zmiany.

Biuro Analiz Sejmowych przygotowało analizę, która wskazuje na dwie ważne kwestie, nie podano źródła finansowania, co jest oczywiste, bo autorzy petycji nie muszą tego wiedzieć. Natomiast to jest przedmiot ważny dla nas i oczywiście dla budżetu. Druga kwestia, to jest kwestia kryterium. Biuro Analiz Sejmowych przyznaje, że rozpatrywanie ulgi tylko części osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, czyli osobom głuchym, wywołałoby wątpliwości odnośnie stosowanego kryterium przyznania dodatkowych uprawnień osobom właśnie o tego rodzaju niepełnosprawności.

Pozwolę sobie na taki krótki komentarz, bo ustawa mówi o tym, że 49% zniżki przysługuje osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, czyli osobom, które mają orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym. Jednocześnie w kolejnym punkcie przyznawana jest ulga 93% dla osób niewidomych, uznanych za niezdolne do samodzielnej egzystencji. Czyli jest taka druga grupa bardzo jasno sprecyzowana i ona ma większą ulgę – 93%. Jest też – to jest bardzo ważny punkt – ulga 37%, przyznana osobom niewidomym, jeżeli nie są uznane za osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji.

Teraz chodzi o to, że ustawa nie ogranicza absolutnie, znaczy nie wyszczególnia osób niepełnosprawnych ze stopniem znacznym czy umiarkowanym. Tak jakby zakłada się, że osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji, to jest jedna grupa, czyli osoby, które

mają znaczny stopień niepełnosprawności i jakby w ogóle ustawa nie obejmuje osób z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym. Natomiast jednocześnie są dwie grupy, jest grupa osób niewidomych, która jest zdolna do samodzielnej egzystencji, która ma często właśnie orzeczenie umiarkowane i pomimo, że to określenie się tutaj nie znajduje, to jednak oni mają te zniżki, co prawda nie 49% a 37%. Tu jest ważna dyskusja, chociaż w szerszym znaczeniu, w ogóle nad tą ustawą.

Oczywiście w tej petycji jest bardzo ważne uzasadnienie społeczne na temat tego, że tym osobom jest trudniej znaleźć pracę, w związku z czym mają mniejsze zasoby finansowe, żeby ewentualnie gdzieś dojeżdżać, szczególnie z mniejszych do większych ośrodków, żeby znaleźć pracę. Jest to bardzo ważny argument społeczny, żeby jednak w tym ująć tę grupę.

Natomiast Biuro Analiz Sejmowych zwraca uwagę na to – już sekundeczkę, żeby przeczytać do dokładnie – że zarzut o wykluczeniu tej grupy osób głuchych, którzy mają takie orzeczenie 03-L, zarzut dyskryminowania tej grupy musi być poddany dalszej analizie takiej dogłębnej. W tym miejscu otworzyłabym dyskusję i oddała głos, bo widzę, że są przedstawiciele, panie przewodniczący. Obawiam się, że będzie więcej takich punktów, nad którymi będziemy musieli się pochylić, w samej ustawie o zniżkach dla osób z niepełnosprawnościami różnymi.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrał głos w temacie tej petycji? Bardzo proszę się przedstawić.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Proszę włączyć mikrofon.

Prezes Stowarzyszenia Polski Instytut Praw Głuchych Stanisław Porowski:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, nazywam się Stanisław Porowski, jestem prezesem tego stowarzyszenia. Na Komisji będzie rozpatrywana petycja naszego stowarzyszenia w sprawie ulgowych przejazdów środkami publicznymi dla głuchych 49% zniżki z dnia 9 maja 2023 r. – była ona złożona w maju 2023 r. Większość osób niepełnosprawnych, w tym niewidomi czy osoby intelektualnie niepełnosprawne albo osoby niepełnosprawne ruchowo niezależnie od wieku mają prawo do ulgi na transport i to do przejazdu pociągami, czyli PKP i na transport PKS-u. Głusi po ukończeniu 26. roku życia muszą płacić 100% za przejazdy. Jest to dyskryminacja i rażące naruszenie art. 32 Konstytucji. My głusi, szanujemy osoby niepełnosprawne, które mają prawo do ulgi 37%, ale głusi powinni mieć ulgę 49%. Jest to mniejszość społeczna, bo jest szeroka grupa osób niepełnosprawnych. Głusi są małą grupą osób niepełnosprawnych między osobami niepełnosprawnymi i oni są jak gdyby dyskryminowani – ta dyskryminacja wynika z nieprzestrzegania Konwencji o ochronie praw człowieka. Jak wiemy, ponad 80% osób niesłyszących nie pracuje, ma trudną dostępność do rynku pracy. Większość z nich pobiera tylko zasiłek pielęgnacyjny, który wynosi 215 zł, bo część głuchych nie ma renty. W ogóle wydatki na dojazdy są bardzo dużym obciążeniem. Liczymy na to, że rząd pozytywnie rozpatrzy postulat środowiska osób niesłyszących i tym samym zlikwiduje nierówności w ulgach na przejazdy, mając na uwadze dobro środowiska głuchych i ich sytuację finansowo-materialną.

Myślę, że głównym źródłem finansowania będzie Fundusz Solidarnościowy. Fundusz Solidarnościowy będzie jakby uzupełnieniem i wyrównaniem możliwości wypłaty. Wprowadzenie 49% ulgi dla głuchych z całą pewnością ułatwi podejmowanie działalności zawodowej oraz innych aktywności. Poprzez wgląd w trudną sytuację finansową prosimy Komisję do Spraw Petycji o wniesienie tego projektu ustawy przyznającej im prawo do zniżki, czyli do ulgi na przejazdy PKP i PKS. Będziemy wdzięczni w imieniu środowiska głuchych za pozytywne rozpatrzenie tej petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo, bardzo dziękuję za ten głos. Szanowni państwo, chciałem tylko doprecyzować, państwo macie petycję, nie projekt ustawy?

Prezes SPIPG Stanisław Porowski:

Tak, petycję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem, petycję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym temacie? Wydaje mi się, że akurat tutaj powinniśmy skierować dezyderat jednak do rządu, bo rzeczywiście sprawa jest ważna i społecznie uzasadniona. Myślę, że dezyderat na pewno powinien być skierowany do Ministerstwa Finansów, bo to jest oczywiście kwestia kosztów, do ministerstwa polityki społecznej, a być może jeszcze też do Ministerstwa Infrastruktury, żebyśmy mieli ich stanowisko. Ewentualnie w oparciu o to, później na posiedzeniu Komisji, byśmy sobie rozpatrzyli te dokumenty, które do nas wpłyną.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Może po prostu do Prezesa Rady Ministrów wysłać i on to…

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Do kompetencji, według właściwości, żeby on to przekazał, tak? Tutaj państwo podpowiadają, żeby rzeczywiście może wysłać jeden dezyderat do Prezesa Rady Ministrów, który później według kompetencji rozdzieli ten wniosek na poszczególne resorty.

Bardzo proszę, jeszcze pani poseł Wanda Nowicka.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Oczywiście nie mam nic przeciwko temu, znaczy popieram oczywiście projekt dezyderatu w tej sprawie. Natomiast zastanawiam się, czy nie powinniśmy jednak rozszerzyć tego wniosku, po to, żeby nie wprowadzać kolejnych, powiedzmy sobie, dyskryminacji wobec grup, które się do nas nie zwróciły z petycją w tej sprawie, a również mogą być potrzebujące, w jakimś sensie też znajdować się w zbliżonej sytuacji i przy zbliżonych trudnościach życiowych.

Myślę, na przykład, nie chcę tego zawęzić, ale o grupie osób niepełnosprawnych ruchowo, nie w takim stopniu, że są absolutnie niesamodzielne, ale są w stanie się poruszać z dużymi trudnościami. Oczywiście im jest też trudniej i czy na przykład nie pomyśleć o takim rozwiązaniu, ale tu właśnie jest potrzebne stanowisko rządu w tej sprawie. Czy nie powinno to być raczej, że jest właśnie jakby kategoria osób głęboko, nie wiem, upośledzonych, niepełnosprawnych jako jedna kategoria, a ta druga, to są te osoby o troszkę zbliżonej do sytuacji państwa, czyli powiedzmy o umiarkowanym stopniu, ale też potraktować jako całość. Dlatego sugeruję może, żeby tak… Nie?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

To znaczy…nie wiem czy pani poseł już skończyła?

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To tylko rzeczywiście dojdę do kropki. Tak mi się wydaje, że byłoby to może sprawiedliwsze niż za chwilę przyjdzie jakaś inna grupa, która też dowiedziawszy się, że ktoś sobie coś wywalczy, to znowu będzie chciała petycję. Chyba, że są jakieś przeszkody natury formalnej, że nie możemy tego rozszerzać? Okej, dobrze, to rozumiem. W takim razie nie wiem co w tej sprawie zrobić.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Uważam, że postulat pani poseł jest jak najbardziej słuszny. Ponieważ rzeczywiście takie punktowe zmiany tych przepisów mogą tylko wygenerować lawinę kolejnych wniosków, być może również społecznie uzasadnionych. Jednak, jako Komisja do Spraw Petycji, jesteśmy związani granicami petycji i tylko w takim zakresie możemy przygotowywać zmianę prawa.

Natomiast co mogę zasugerować, to aby w ramach dezyderatu wystąpić do ministerstwa polityki społecznej, aby również w ramach tego wniosku, naszego tego dezyderatu…

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Do premiera.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, do premiera, za pośrednictwem premiera, oczywiście, że tak. Żebyśmy zwrócili się do ministerstwa polityki społecznej o przeanalizowanie właśnie całościowo tej sprawy i być może na skutek tego dezyderatu to już ministerstwo po prostu wystąpi z inicjatywą legislacyjną. Uwzględniając również petycję, którą tutaj mamy i która jest przedmiotem tej dyskusji. Postuluję, abyśmy w tym dezyderacie zawarli również taką sugestię dla ministerstwa polityki społecznej – odnosząc się tak naprawdę do głosu pani poseł Nowickiej – aby ministerstwo spróbowało nieco szerzej, bardziej systemowo podejść do sprawy. Jeżeli uzna to za uzasadnione, być może przygotować własną inicjatywę legislacyjną w tym zakresie, obejmując oczywiście również tą inicjatywą postulat wynikający z przedmiotowej petycji.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ale wróćmy do źródła. Mamy petycję, mamy konkretną petycję i tą konkretną powinniśmy się zająć. Po dyskusji, która tutaj przebiegała, zaproponowaliśmy złożenie dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów, ponieważ wydaje nam się, że kilka ministerstw powinno się tym tematem zająć. Scedowanie później bezpośrednio już na ministerstwo polityki społecznej chyba nie, bo jednak jest kilka ministerstw. W związku z tym, ewentualnie w osobnym wniosku, być może możemy coś takiego zawrzeć, chociaż nie wiem. Czyli ewentualnie musiałyby być dwa takie wnioski czy dwa dezyderaty, jeżeli na to się zgodzimy. Jednak nie mieszałabym tej konkretnej petycji z innym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Jest to skądinąd słuszna uwaga i jak najbardziej możemy skierować dwa dezyderaty.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Oliwiecka.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Absolutnie zgadzam się z panią poseł Nowicką i wskazywałam to już wcześniej w swoim komentarzu, że trzeba przyjrzeć się ustawie o ulgach w transporcie publicznym i faktycznie nie wykluczać innych grup, które się mogą pojawiać. Jednocześnie faktycznie z racji, że nie możemy wyjść poza ramy petycji w dezyderacie pierwszym, ale żeby też nie opóźniać procedowania tego konkretnego przypadku, bo to jest jednak bardzo mała, mniejsza chyba stosunkowo grupa osób, która ma orzecznictwo 03-L i łatwa do policzenia. Natomiast w tej szerszej grupie są również osoby z autyzmem, z różnymi zespołami, więc to jest szeroka grupa, ale trzeba się nad tym pochylić.

Natomiast mam też jedno formalne pytanie, czy możemy zawrzeć taką sugestię? Ponieważ otworzyłam ustawę źródłową i tam mamy faktycznie taką sytuację, że jest 49% ulgi dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Rozumiem, że osoby, które mają orzecznictwo 03-L głuche są zdolne do samodzielnej egzystencji. Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, że dodawanie do grupy niezdolnej do samodzielnej egzystencji osób z grupy umiarkowanej niepełnosprawności będzie rodziło dodatkowe pytania i podważało kryteria: to tylko jedna grupa osób z umiarkowaną niepełnosprawnością jest dodawana do tej grupy niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Dodam, że są takie wyjątki, już to wskazywałam, że osoby niewidome mają 93%. Jednak jest punkt, który nie bezpośrednio, ale nawiązuje do grupy osób z umiarkowaną niepełnosprawnością, to jest pkt 3 art. 4. Tylko tam jest 37% dla osób niewidomych, jeśli nie są uznane za osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji. Czyli mamy ten element umiarkowanej niepełnosprawności, do której już łatwiej jest, myślę, z punktu widzenia takiego prawnego dopisać kolejną grupę. Pytanie jest takie, czy wnioskodawcy petycji zgodzą się na tę ulgę 37%? Czy możemy zasugerować lekką zmianę w rozwiązaniu tego postulatu lub ewentualnie wystąpić o te 49%? Zwracam na to uwagę, żebyśmy nie tracili czasu, a możemy podać rozwiązanie, które będzie przyjęte po prostu szybciej przez rząd. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Musimy to chyba skalkulować w porozumieniu z rządem, bo jednak rząd odpowiada za politykę finansową państwa i ma też ogląd na całość. Czyli sami sugerować raczej

nie możemy. Zresztą proponuję, żebyśmy zachowali tę kolejność, jednak ten wniosek, dezyderat będzie uzasadniony i będziemy mieli pełen obraz jak ta sprawa wygląda.

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Piotr Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, postulat zawarty w petycji, którą dzisiaj rozważamy, jest jak najbardziej słuszny i powinien być w sposób absolutnie bezwzględny przekazany rządowi do zrealizowania czy do przemyślenia, w jaki sposób kwestie, które są podnoszone w postulacie, ująć w formie zapisu ustawy. Rząd oprócz tego ministerstwa ma jeszcze kogoś, kto się na co dzień zajmuje osobami niepełnosprawnymi. Już jest powołany nowy pełnomocnik rządu i myślę, pani poseł, takie dywagacje dać 37% a może 49%, a może jeszcze więcej, zostawmy to tym, którzy za to odpowiadają i są fachowcami w tej branży.

Myślę, panie przewodniczący, że postulat popieramy, przekazujemy panu premierowi. Czy pan premier to skieruje do rzecznika osób niepełnosprawnych, czy bezpośrednio do ministerstwa, to jest inna kwestia. My nie jesteśmy od tego, żeby w ten sposób przeprowadzać jakieś rozważania. Uważam, że postulaty w petycji są słuszne i kierujemy ją do rządu, do premiera. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle za ten głos. O głos prosił pan poseł Fryderyk Kapinos.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, również chciałem w pełni poprzeć państwa wniosek. W Mielcu jest też stowarzyszenie głuchych, gdzie rozmawiałem kilkakrotnie, i też bardzo są za tym, żeby ten wniosek był poparty przez środowisko głuchych, z którym się skomunikowałem.

Chciałem również powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że dużo osób, które są w wieku starszym, bardzo często też traci słuch. Oni też często są wykluczani, sami siebie wykluczają ze środowiska i właśnie takie bilety ulgowe spowodują też to, że będą mieli większe możliwości kontaktu z różnymi środowiskami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pani poseł Wanda Nowicka.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak troszkę w nawiązaniu do wypowiedzi panów posłów. Oczywiście popieram też petycję, co zaznaczyłam na początku. Natomiast chciałabym jednak zareagować na takie podejście do prac Komisji, że nasza rola tak naprawdę ma się sprowadzać do tego, że dostajemy jakąś petycję i tak po prostu ją wysyłamy bez analizy, bez zastanowienia się, bez zwrócenia uwagi jak problem powinien być rozwiązany systemowo, bez uwzględnienia też interesariuszy, innych interesariuszy, którzy akurat przypadkiem się przy tym stole nie znaleźli. Jednak apelowałabym do panów posłów o to, żeby Komisja miała jednak większe prawo do tego, żeby nie tylko się pochylić nad zrozumieniem i z dobrą wolą nad tą petycją, ale żebyśmy również mogli wychodzić z różnymi propozycjami w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł za ten głos, bo to jest dokładnie to co powiedziałem. Oczywiście będzie ten wniosek, który odnosi się stricte do petycji, tak jak zasugerowała pani przewodnicząca poseł Mrzygłocka, aby skierować go na ręce premiera. Ten wniosek dotyczy stricte petycji. Będzie drugi wniosek dezyderat skierowany do ministerstwa polityki społecznej czy też do pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych – to sobie jeszcze ustalimy według właściwości. Raczej myślę, że będzie to ministerstwo, tak żeby systemowo spojrzeć na tę sprawę i też być może zainspirować rząd właśnie w ten sposób do jakiejś kompleksowej systemowej regulacji.

Bardzo proszę, pani była chyba pierwsza. Bardzo proszę, pani Oliwiecka.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Chciałam się tylko odnieść do pana posła Polaka, to, że zaproponowałam rozwiązanie wybiegające poza petycję, to nie wynika z tego, że chcę sobie dzielić, ta grupa 39%, ta 47%, tylko to wynika z pisma Biura Analiz Sejmowych, które zwróciło uwagę, że akurat ten punkt, który proponują zmienić wnioskodawcy dotyczy osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności i już mogą się pojawić pewne problemy. Stąd moja propozycja wyprzedzająca, że w innym punkcie, gdzie już mamy punkt zaczepienia w postaci umiarkowanej niepełnosprawności może być łatwiej. To stąd wynika, a nie z tego, że mam po prostu jakieś ambicje dzielenia ulg. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Czy pan poseł Kapinos chce, tak?

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Jesteśmy za wszystkimi grupami niepełnosprawnych, żeby też takie ulgi dostały. Chcę panią poseł uspokoić, że naprawdę to, co mówiliśmy, to ponieważ dzisiaj państwo przyjechali, napisali petycję, więc o tym rozmawiamy. Oczywiście, jesteśmy za tym, żeby to poszło szeroko i żeby środki trafiły do wszystkich grup z niepełnosprawnościami.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Tak jak pan przewodniczący powiedział, że ten drugi dezyderat będzie też wysłany do pana premiera czy do ministra.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Ministerstwa. Bardzo dziękuję, panie pośle. Myślę, że wszyscy tak jak tutaj słuchałem, mamy właśnie wspólne patrzenie, wspólną optykę na te sprawy. Czyli kierujemy jeden dezyderat na ręce pana premiera, drugi do właściwego ministerstwa, czyli ministerstwa polityki społecznej w tym szerszym zakresie. Czy są jakieś wątpliwości co do tego? Czy jest jakiś sprzeciw? Uważam, że przyjmujemy. Bardzo państwu dziękuję.

Tym sposobem przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszego posiedzenia. Kolejnym punktem jest rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 15 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym w zakresie dotyczącym zwoływania sesji rady powiatu. Ja będę przedstawiał petycję.

Bardzo dziękuję państwu za obecność, bo widzę, że państwo się zbieracie. Dziękuję za obecność. Będziemy procedować państwa petycję.

Tymczasem przechodzimy do petycji, która dotyczy właśnie ustawy o samorządzie powiatowym.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jaki to numer petycji, bo tu trudno to znaleźć?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Już momencik, BKS, o ten pewnie pani chodzi.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Takie coś 719.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, ostatni. Jest to petycja, która dotyczy zmiany w ustawie o samorządzie powiatowym, jeżeli chodzi o tryby zwoływania nadzwyczajnego posiedzenia sesji rady powiatu. Dwie ostatnie właściwie zostały, tak że kolejna dotyczy, którą będę referował, Kodeksu spółek handlowych.

Szanowni państwo, wnioskodawcy, ci którzy wnoszą petycję, proszą o to, aby wprowadzić do ustawy o samorządzie powiatowym sankcję za to, gdyby przewodniczący rady powiatu zgodnie z wnioskiem nie zechciał zwołać w ustawowym terminie nadzwyczajnej sesji rady powiatu zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym: „Rada powiatu obraduje na sesjach zwoływanych przez przewodniczącego rady w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał". Ponadto ust. 7 art. 15 przewiduje, że „na wniosek zarządu lub co najmniej jednej czwartej ustawowego składu rady powiatu przewodniczący jest zobowiązany zwołać sesję na dzień przypadający w ciągu 7 dni od dnia złożenia wniosku".

Wnioskodawcy podkreślają, że nie ma tutaj tak naprawdę żadnej sankcji, która obligowałaby przewodniczącego do zwołania takowej sesji, gdyby domagali się tego radni, jedna czwarta ustawowego składu rady. Jest to termin instrukcyjny i nie można w żaden sposób w świetle obowiązujących przepisów wymusić, mówiąc kolokwialnie i wprost, na przewodniczącym, aby dotrzymał tego terminu i aby w tym terminie zwołał taką sesję. Pytanie, właśnie co w tej sprawie? Ponieważ wnioskodawcy domagają się zmiany legislacyjnej w tym zakresie, aby jednak wprowadzić jakąś sankcję, która będzie obligowała przewodniczącego rady powiatu do zwołania takiej sesji. Zwłaszcza, jeżeli ona miałaby być zwołana na wniosek jednej czwartej ustawowego składu rady powiatu.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę. Rozumiem, że pan?

Przedstawiciel Związku Miast Polskich Adam Ostrowski:

Adam Ostrowski Związek Miast Polskich.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Pan jest reprezentantem, jak rozumiem, strony samorządowej?

Przedstawiciel ZMP Adam Ostrowski:

Tak, ale nie autora petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Nie autora, tak.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Strony przeciwnej do autora petycji, tak to wygląda, krytycznej.

Przedstawiciel ZMP Adam Ostrowski:

Za chwilę postaram się odnieść krótko do tejże petycji.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja oczywiście zawiera tylko propozycję zmian przepisów w zakresie ustawy o samorządzie powiatowym, ale tak naprawdę trzeba pamiętać o tym, że analogiczne unormowania obowiązują zarówno w przypadku gmin, jak i województw samorządowych. Jest to kwestia pierwsza. Czyli jeżeli miałaby się dokonywać zmiana, to wydaje się, że ona powinna mieć charakter taki bardziej generalny. Drugie, czego w treści petycji nie odnalazłem, to kwestia tego na jaką skalę ten problem eskaluje. Czy to jest przykład tylko jednej jednostki samorządu terytorialnego w Polsce. Wydaje mi się, że należałoby w jakiś sposób zbadać praktykę stosowania tego art. 15 ust. 7 oraz skalę zjawiska, który jest opisany w petycji.

Ze względu na to, że w imieniu Związku Miast Polskich mogę powiedzieć tyle, że my takich oznak i zagrożeń w tym zakresie nie widzimy. Nie chcę snuć przypuszczeń, ale być może jest to sytuacja taka, że jakaś jednostka samorządu, w tym przypadku powiat, ma problem w zakresie dogadania się i właściwego funkcjonowania organu stanowiącego via organu wykonawczego powiatu i stąd powstała petycja. Oczywiście snuję tylko przypuszczenia, ale w oparciu o moją praktykę i o praktykę miast zrzeszonych w Związku Miast Polskich, to tutaj zagrożeń w tym zakresie nie widzimy. Pamiętać należy też o tym, że przecież sesje muszą być zwoływane przynajmniej raz na kwartał. Zazwyczaj to się dzieje raz w miesiącu i ta praktyka jest jak najbardziej zachowana. Tyle z mojej strony.

Szkoda, że nie ma autora petycji, bo może moglibyśmy się odnieść bardziej szczegółowo w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos. Czyli państwo nie macie informacji, jaka to może być skala korzystania z tego przepisu w skali samorządów w całej Polsce?

Przedstawiciel ZMP Adam Ostrowski:

Wręcz można powiedzieć, że nie mamy żadnych informacji, żeby takie zagrożenia w ogóle występowały.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze odnieść się do tej petycji? Bardzo proszę.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Właśnie, bo to jest istotna kwestia, czy to jest problem, czy rzeczywiście to może być jakaś sprawa incydentalna? Z tego co pan mówi, można odnieść wrażenie, że raczej chodzi o jakąś sprawę incydentalną. Czy w związku z tym jest tutaj od razu potrzebne działanie? W każdym razie ja też nie bardzo widzę, w jaki sposób można by zmuszać władze samorządowe do tego, żeby się spotykały. Trochę mam problem, powiedziałabym, z tą petycją, ale za słabo znam temat i problem.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Myślę, że ta inicjatywa w zakresie petycji jest wynikiem pewnie jakiś napięć samorządowych i tego, że jest pewna grupa w mniejszości radnych, która chciałaby odbywać pewne posiedzenia rady, a rozumiem, że nie ma woli większości, żeby te posiedzenia rady się odbywały i były zwoływane z taką częstotliwością jakby sobie ta grupa, jedna czwarta składu ustawowego życzyła.

Pani poseł Oliwiecka się zgłaszała, bardzo proszę.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Bardzo żałuję, że nie ma autora petycji, bo chciałam dokładnie zadać te same pytania, bo to wychodzi jakiś jednostkowy, kazuistyczny problem czy incydent. Natomiast też w myśl zasady „nic o nas bez nas", nie można procedować rzeczy bez samorządowców. Akurat tutaj pan bardzo dobrze, że reprezentuje to środowisko. Również się z tego środowiska wywodzę. Zwracam uwagę, czasami trzeba… Zgadzam się z panią poseł, że jeżeli to jest jednostkowy przypadek, to nie ma sensu uruchamiać całej machiny prawnej, sejmowej. Natomiast warto od czasu do czasu przyjrzeć się zapisom prawa, bo też się nie spotkałam z tym, żeby sesje rady powiatu czy rady gminy, rady miasta były zwoływane raz na kwartał. Przeważnie jest to raz na miesiąc. Może po prostu trzeba też się przyjrzeć takim zapisom, ale to może komisja do spraw samorządu, nie wiem, albo środowiska.

Natomiast też bym to potraktowała jako taki jednostkowy przypadek, bo z drugiej strony trzeba wiedzieć, że można nadużywać takich możliwości, jeżeli się wprowadzi jakąś sankcję za to, że przewodniczący nie zwołał sesji i damy takie uprawnienia radnym. Można tego też nadużywać i też w stylu strajku włoskiego utrudniać funkcjonowanie rady powiatu czy gminy. Moim zdaniem, mamy za mało danych, żeby w ogóle procedować tę petycję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Tylko takie pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

Czy mamy też kogoś ze Związku Powiatów Polskich?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Właśnie nikogo nie mamy. Wnioskodawcy również nie ma.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos (PiS):

W związku z czym może należałoby skierować takie pytanie do Związku Powiatów Polskich.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozważaliśmy z panią przewodniczącą ewentualnie zwrócenie się do komisji, która zajmuje się samorządem, aby wyraziła swoją opinię w tym zakresie. Pytanie, czy występujemy do komisji, czy po prostu zamykamy temat? Wszyscy mamy konotacje samorządowe, doświadczenie również i mam takie poczucie, że to jest rzeczywiście jakaś incydentalna sprawa. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Znaczy, to wydaje się naprawdę bardzo, bardzo incydentalną sprawą, czy ewentualnie próbą jakiś wewnętrznych rozgrywek. Myślę, że znamy odpowiedź tej komisji, więc chyba nie ma co tutaj przedłużać.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dobrze. W takim razie, szanowni państwo, nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem petycji. Rozumiem, że co do tego jest zgoda, nie ma sprzeciwu. Tak? Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, jeszcze powrót do pierwszego punktu i jest to również moja petycja. Jest to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 418 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych. Trochę skomplikowana kwestia. Natomiast ten przepis dotyczy odwrotnego, przymusowego wykupu akcji drobnych akcjonariuszy. W polskim prawie ta instytucja jest wprowadzona, po to, aby umożliwić akcjonariuszom mniejszościowym, malutkim, niedużym w spółkach wyjście ze spółki w sytuacji, kiedy nie mają żadnego wpływu na jej działalność, na decyzje, które zapadają, i wywarcie pewnej presji na akcjonariuszy większościowych, aby odkupili od nich te akcje.

Może przeczytam, o co chodzi, bo tych przesłanek jest cała masa. Petycja sprowadza się do tego, aby ułatwić, poluzować te rygory w zakresie wykupu akcji od akcjonariuszy mniejszościowych. Pozwolą państwo, że odniosę się już do konkretnych zapisów.

Petycją z dnia 18 kwietnia 2023 r. osoba fizyczna wniosła o zmianę art. 418^1 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych w postaci wykreślenia z jego treści wyrazów „przez nie więcej niż pięciu akcjonariuszy reprezentujących łącznie nie mniej niż 95% kapitału zakładowego" oraz zastąpienie ich wyrazami: „przez akcjonariuszy większościowych, z których każdy posiada nie mniej niż 5% kapitału zakładowego". Wnoszący petycję proponuje więc, aby art. 418^1 § 1 k.s.h. otrzymał następujące brzmienie: „Akcjonariusz lub akcjonariusze reprezentujący nie więcej niż 5% kapitału zakładowego mogą żądać umieszczenia w porządku obrad najbliższego walnego zgromadzenia sprawę podjęcia uchwały o przymusowym odkupie ich akcji przez akcjonariuszy większościowych, z których każdy posiada nie mniej niż 5% kapitału zakładowego".

Wnoszący petycję uzasadnia, iż „zapis w treści art. 418^1 § 1 k.s.h., dotyczący żądania odkupu akcji akcjonariusza mniejszościowego, uzależniający to żądanie od spełnienia warunku posiadanego kapitału zakładowego przez akcjonariusza większościowego nie mniejszego niż 95% oraz akcjonariuszy w ilości nie więcej niż 5% uprawnionych do odkupu, stanowi blokadę dla tego żądania dla akcjonariusza mniejszościowego i pozbawione jest elementarnej sprawiedliwości".

Jest to tzw. *reverse squeeze out*, czy tak jak już wcześniej powiedziałem, odwrotny przymusowy wykup akcji drobnych akcjonariuszy. Chodzi o ograniczenie tych kryteriów, które są właśnie w tym pierwotnym przepisie. Państwo na pewno macie dostęp do tej petycji. Warto sobie spojrzeć na te przepisy, bo jak się czyta o tych procentach i udziałach, to rzeczywiście może wydawać się to skomplikowane.

Petycję wnosi osoba, która zwraca uwagę na to, że jest również takim mniejszościowym akcjonariuszem. Już od dłuższego czasu próbuje pozbyć się akcji spółki, w której nie ma wpływu na prowadzenie jej spraw, bo jest mniejszościowym akcjonariuszem i chciałaby się z takiej spółki wydostać, chciałaby się pozbyć akcji i nie może ich sprzedać z uwagi na to, że pozostali akcjonariusze nie spełniają kryteriów i przesłanek ustawowych, które dotyczą właśnie przymusowego odkupu.

Jeżeli chodzi o Biuro Analiz Sejmowych, które w tej sprawie zajęło swoje stanowisko, zwraca uwagę, iż poluzowanie tych kryteriów, które sprowadza się do poluzowania przesłanki szczególnie podmiotowej przeprowadzenia procedury dotyczącej wykupu akcji akcjonariuszy mniejszościowych w postaci modyfikacji kręgu akcjonariuszy większościowych, których wystąpienie jest niezbędne do rozpoczęcia procedury, tak aby akcjonariusz lub akcjonariusze lub akcjonariusze reprezentujący nie więcej niż 5% kapitału zakładowego mogli żądać umieszczenia w porządku obrad najbliższego walnego zgromadzenia sprawę podjęcia uchwały o przymusowym odkupie ich akcji przez akcjonariuszy większościowych, z których każdy posiada nie mniej niż 5% kapitału zakładowego. Wydaje się to być jednakże sprzeczne z art. 16 w związku z art. 15 dyrektywy 2004/25/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie ofert przejęcia, która wskazuje, w jakich sytuacjach państwa członkowskie mogą zapewnić możliwość skorzystania z instytucji właśnie *squeeze out*, czyli tego przymusowego odkupu.

Trochę skomplikowane. Mam nadzieję, że państwo mniej więcej chociaż teraz z tego mojego streszczenia zrozumieliście. Zresztą cała petycja jest do państwa dyspozycji, jak również opinia Biura Analiz Sejmowych. Generalnie chodzi o poluzowanie tych przesłanek, aby łatwiej można było zbyć akcje, czy akcjonariusz mniejszościowy łatwiej mógł zbyć akcje na rzecz pozostałych akcjonariuszy. To tyle z mojej strony.

Bardzo proszę, pani poseł Oliwiecka.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Dziękuję. Mam takie pytanie, czy wiemy jak to wygląda w ten sposób, bo Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, że ustawodawca może dokonać zmian w przepisie, ale że próg posiadanego przez akcjonariuszy większościowych musi kształtować się pomiędzy 90% a 95%, a nie 95%. Pytanie, czy autor petycji tak pod swój przypadek wpisał te 95%? Ponieważ mamy takie prawo, żeby zmienić taką ustawę. Jest to na 5 stronie uzasadnienia Biura Analiz Sejmowych, że jest możliwa taka zmiana. Tylko zamiast 95% troszkę niżej, tak pomiędzy 90% a 95%. Nie wiem, z punktu widzenia takiego pojedynczego akcjonariusza czy pojedynczych akcjonariuszy może to mieć znaczenie oczywiście. Uważam, że to chyba trzeba skierować do komisji gospodarki, żeby to przeanalizowali pod kątem dyrektywy europejskiej i także obecnie funkcjonujących przepisów. Przyznam się, że nie wiem jak obecnie funkcjonują przepisy w tym zakresie. Czy taki mniejszościowy akcjonariusz ma prawo skorzystać z tej odwróconej sprzedaży akcji, przymusowej tak trochę. Nie znam się na tym. Ale…

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Pan też się zgłaszał, tak?

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości Emil Szczepanik:

Tak, ale nie chciałem przeszkadzać.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Pani poseł Nowicka.

Poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Niestety będę musiała wyjść. Chciałam jednak krótko nawet nie skomentować, tylko zwrócić uwagę na brak informacji. Powiem szczerze, dobrze byłoby wiedzieć dlaczego, co dla mnie jest zupełnie nowe i dopiero się teraz dowiedziałam, że akcjonariusze mniejszościowi mają trudności w zbywaniu akcji. Niby dlaczego? Pytanie, czy ustawa tak to ograniczyła z jakichś ważnych powodów, czy to wypadek przy pracy, jeśli chodzi o legislację? Myślę, że warto by się też dowiedzieć o co tutaj chodzi, dlaczego jest taka trudność. Przynajmniej ja czułabym się tutaj upełnomocniona do tego, żeby zabierać jakiś stanowczy głos w tej sprawie. Przepraszam, będę musiała wyjść, ale chciałam po prostu zasygnalizować również tę kwestię.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Są to kwestie handlowe, nie opłaca się, jeżeli spółka nie wypłaca dywidend, nie ma jakiś dużych zysków, kupowanie akcji – tak to rozumiem – małych, znaczących, które nie

przesądzają o większości po prostu nie jest w interesie większościowych akcjonariuszy. Tak bym…

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Znaczy generalnie osoba, która wnosiła petycję, to rzeczywiście zwracała uwagę, że od dłuższego czasu próbuje wyjść ze spółki i nie ma takiej możliwości, ponieważ nikt nie chce nabyć jego akcji, z uwagi na kryteria ustawowe, i za każdym razem spotykała się ta osoba z odmową.

Rozumiem, że pan jest ze strony wnoszących petycję?

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Gospodarczego MS Emil Szczepanik:

Ministerstwo Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Proszę bardzo, może pan nam poszerzy horyzonty, jeżeli chodzi o ten problem. Czy to jest rzeczywiście jakaś masowa trudność, jeżeli chodzi o zbywanie akcji przez akcjonariuszy mniejszościowych, czy jakiś incydentalny problem. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Gospodarczego MS Emil Szczepanik:

Emil Szczepanik, zastępca dyrektora Departamentu Prawa Gospodarczego Ministerstwa Sprawiedliwości. Panie przewodniczący, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, po pierwsze, z naszej strony chcieliśmy zwrócić uwagę na to, że w opinii BAS-u wskazano jednoznacznie na możliwą kolizję z dyrektywą Unii Europejskiej. W naszej ocenie, ta kolizja jest pośrednia, nie bezpośrednia. Dlatego, że w petycji wskazano na potrzebę zmiany art. 418^1, czyli dotyczy to spółek akcyjnych, ale niemających charakteru publicznego, a więc takich, które nie są na giełdzie. Natomiast dyrektywa odnosi się właśnie do takich spółek – spółek giełdowych, spółek publicznych. Stąd uważamy, że takiej bezpośredniej przeszkody do ingerencji ustawodawcy nie ma. Czyli formalnie można byłoby rzeczywiście zaingerować.

Natomiast propozycja, która jest przedstawiona w petycji, ona rzeczywiście jest jednoznacznie powiązana z tym przypadkiem, który dotyczy składającego petycję. Dlatego, że ona tak naprawdę zupełnie zmienia istotę tej instytucji, która jest zawarta w art. 418^1. Trzeba pamiętać, że on jest takim lustrzanym odbiciem art. 418, który mówi o tym, że akcjonariusze większościowi mogą w pewnym momencie zdecydować, że już nie chcą mieć tych mniejszościowych akcjonariuszy w spółce. Początkowo w Kodeksie spółek handlowych tylko ta regulacja się znajdowała, później dodano właśnie 418^1, po to, żeby umożliwić mniejszościowym akcjonariuszom wystąpienie z taką inicjatywą. Tak żeby to nie była tylko jednostronna inicjatywa większościowych akcjonariuszy, ale także żeby również ci mniejszościowi mieli taką możliwość.

Natomiast oczywiście ona jest na zasadzie wyjątku, co do ogólnych zasad funkcjonowania w spółce akcyjnej, a więc takiej, że jeżeli ktoś się chce pozbyć akcji musi je po prostu sprzedać. Tutaj, co do zasady, nie ma ograniczeń sprzedaży. Mogą być, tak jak pani poseł powiedziała, faktyczne ograniczenia, czyli że ktoś po prostu nie może ich sprzedać, bo spółka jest źle prowadzona, rzeczywiście kumuluje, nie wypłaca dywidendy. Jednak jest to zupełnie inny problem, czyli jak regulować prawa mniejszościowych akcjonariuszy w spółkach. Natomiast propozycja zawarta w petycji, uważamy, że jest zupełnie błędna, w tym sensie, że ona zupełnie idzie w poprzek systemowym rozwiązaniom. Ponieważ to, że mamy dyrektywę, ona pokazuje właśnie jak ta instytucja co do zasady powinna wyglądać. Teraz bardzo zbliżone są regulacje w art. 418 i 418^1 i jeżeli byśmy to zmienili tylko w zakresie art. 418^1, to byłoby to zupełnie niespójne z całym systemem Kodeksu spółek handlowych.

Jesteśmy generalnie przeciwni takiemu rozwiązaniu, co jednak nie wyklucza takiego szerszego spojrzenia na problem funkcjonowania akcjonariuszy w spółkach akcyjnych niepublicznych. W sytuacji, kiedy będzie procedowana komisja kodyfikacyjna prawa cywilnego, bo takie są zapowiedzi, to ten problem już niezależnie od losów tej petycji, ten problem, który jest tutaj przedstawiony, będzie przez Ministerstwo Sprawiedliwości pamiętany. My ten problem też przedstawimy, na ile problem w ogóle funkcjonowania akcjonariuszy mniejszościowych wymaga interwencji ustawodawcy, ale to wymaga

na pewno szerokiej dyskusji, bo to jest regulacja kodeksowa i ma też znaczenie dla samej spółki akcyjnej.

Wprowadzenie takiej zmiany dzisiaj, mogę podać taki przykład, że to co proponuje pan w petycji, doprowadziłoby do tego, że mogła być taka sytuacja, że akcjonariusz, który ma 5% wymusiłby wykup jego akcji przez wszystkich pozostałych, którzy też by mieli 5%. Taki jest zapis tego przepisu. Oczywiście mieszczą się tu wszystkie pośrednie jeszcze stany, ale po to ustawodawca przewidział na dzisiaj takie rozwiązania, aby to była wyjątkowa instytucja. Żeby koncentracja, żeby zmusić do kupna akcji akcjonariusza mniejszościowego nieliczną grupę, maksymalnie pięciu akcjonariuszy, którzy łącznie mają 95% akcji. Jeszcze zwracam uwagę, że początkowo w naszej ustawie ten próg wynosił 90%, później został podniesiony do 95%, tak więc zmiana poszła w tę stronę. Co nie znaczy, że nie można zmniejszyć, być może trzeba się zastanowić nad powrotem do 90%, ale na dzisiaj nie mamy takich analiz. Do tej pory też nie mieliśmy skarg, które by wskazywały na potrzebę tej zmiany. Wydaje mi się, że pojawił się ten problem na gruncie spółek publicznych, ale tu Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest właściwe i nie mogę się w tej sprawie jakoś wiążąco wypowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Szanowni państwo, zastanawiam się co zrobić w tej sytuacji, w związku z tym, że trwają jakieś prace, jak rozumiem, w resorcie. Czy państwo przyglądacie się tym przepisom?

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Gospodarczego MS Emil Szczepanik:

Generalnie przyglądamy się przepisom Kodeksu spółek handlowych. Mamy konkretne problemy, które chcemy rozwiązać. Teraz będzie to zależało od kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, które tematy podejmiemy, ale to są takie, które wiemy, że jest problem, gdzie się już pojawiło w praktyce, w literaturze pojawiły się głosy w tym zakresie. Tutaj nie widziałem w literaturze wskazania, że konieczna jest zmiana. Czyli jest to taki jednostkowy głos, który, moim zdaniem, powinien być w szerszym kontekście badany, nie w kontekście zmian art. 418[1]. Jest to kwestia w ogóle udziału akcjonariusza mniejszościowego. Póki nie powstanie komisja kodyfikacyjna prawa cywilnego, to wydaje mi się, że z własnej inicjatywy trudno nam podejmować taką inicjatywę, zmiana kodeksowa wymaga szerszej dyskusji w gronie ekspertów, tak bym powiedział.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Rozumiem, że państwo oczywiście zbieracie te wszystkie wnioski i uwagi w zakresie funkcjonowania tych przepisów, m.in. właśnie art. 418[1]. Wobec tego, że jest to przepis, który nie może funkcjonować w oderwaniu od art. 418, bo one są de facto kompatybilne.

Czy moglibyśmy zrobić w ten sposób, i to jest też pytanie do członków Komisji, czy oczywiście się państwo na to zgodzicie, abyśmy przesłali tę petycję do Ministerstwa Sprawiedliwości. W sytuacji kiedy państwo przygotujecie taką kompleksową już zmianę kodeksową, żebyście państwo również uwzględnili oczekiwanie osoby, która wnosi tę petycję i przyjrzeli się właśnie tej propozycji. Mając też na uwadze oczywiście praktykę i oczekiwania środowiska gospodarczego i przedsiębiorców.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Gospodarczego MS Emil Szczepanik:

Jak najbardziej, tylko na dzisiaj bym powiedział, że odpowiedzieliśmy negatywnie, że nie ma takiej potrzeby. Ewentualnie szukalibyśmy innego rozwiązania tego problemu i to dopiero po dogłębnych analizach. Moim zdaniem, w przypadku tej propozycji jesteśmy daleko od jakiegoś rozwiązania, które mogłoby być rzeczywistą odpowiedzią na problem, który wydaje się, że został tutaj wskazany. Ponieważ mam wątpliwość, czy tu tak naprawdę nie chodzi właśnie o jednostkową sprawę konkretnej osoby, która chce załatwić problem, który nie daje się załatwić przy wykorzystaniu obecnie obowiązujących regulacji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Moja propozycja jest taka, byśmy przekazali państwu tę petycję, żebyście państwo w ten sposób się właśnie na piśmie odnieśli, a my, jako Komisja, w oparciu o to też podejmiemy dalsze decyzje.

Jeżeli mogę tak rekomendować Wysokiej Komisji, koleżankom i kolegom parlamentarzystom, i nie ma sprzeciwu, to proponuję, abyśmy na ten moment tak załatwili tę sprawę. Nie ma sprzeciwu. Bardzo państwu dziękuję.

Jak rozumiem, to był ostatni punkt. Pan Kamil z sekretariatu Komisji zgłasza się?

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Przekazujemy po prostu do ministerstwa treść petycji do wykorzystania w swoich pracach, tak?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, przekazujemy i z prośbą również o zajęcie takiego stanowiska w sprawie tej petycji. Przekazujemy, tak żebyśmy skonstatowali, ta petycja zostanie przekazana do ministerstwa z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

I wróci do nas?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Wróci do nas, tak.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Czyli taki kolejny dezyderat.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak, taki skrócony dezyderat, z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie tej petycji. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję. Do widzenia. Zamykam posiedzenie.